Konkurs na dyrektora Teatru im. Słowackiego w Krakowie. Urząd Marszałkowski odmawia podania liczby kandydatów

TEATR IM. SŁOWACKIEGO 05.10.2023, 13:20

©AGENCJA wybo

- Krzysztof G

Angelika Pitoń

2

KONKURS NA DYREKTORA
KRAKÓW
KRZYSZTOF GŁUCHOWSKI
PIS
TEATR IM. SŁOWACKIEGO
URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WITOLD KOZŁOWSKI

"Wszystkie szczegóły dotyczące rozstrzygnięcia konkursu i złożonych w nim ofert zostaną podane do publicznej wiadomości po zakończeniu prac Komisji Konkursowej" - tak rzeczniczka Urzędu Marszałkowskiego odpowiedziała "Wyborczej" na pytanie dotyczące liczby osób, które zgłosiły swoją kandydaturę na dyrektora Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

AKTUALIZACJA: *Po tekście "Wyborczej" Daria Gosek-Popiołek, posłanka Lewicy na Sejm chciała przeprowadzić w piątek w Urzędzie Marszałkowskim kontrolę poselską i sprawdzić, ile kandydatur na stanowisko dyrektora teatru im. Słowackiego w Krakowie wpłynęło do urzędu. Marszałek Witold Kozłowski przebywał jednak na delegacji w Zakopanem. Kontrola ma odbyć się w przyszłym tygodniu.*

Nabór zamknięto z ostatnim dniem września - ale wbrew dobrym praktykom do samego końca nie będzie wiadomo, kto w ogóle ubiega się o to stanowisko. I kto dokładnie zdecyduje o osobie, która od przyszłego sezonu pokieruje teatrem.

REKLAMA

Trzy teatry, różne podejście do konkursów

Kwiecień 2020, konkurs na dyrektora Teatru Bagatela. Magistrat publicznie informuje o liczbie chętnych, którzy zgłosili swój udział; podaje nazwiska kandydatów, którzy przeszli przez weryfikację formalną. Spośród nich, po przeszło miesiącu, wybiera duet - Materna&Wyrobiec.

Styczeń 2023, konkurs na dyrektora Teatru Groteska. "Wyborcza", za danymi przedstawionymi oficjalnie przez UMK, informuje o składzie komisji, podaje nazwiska kandydatów biorących udział w konkursie, który w lutym rozstrzygnięto, wyłaniając nowego dyrektora - Karola Suszczyńskiego.

Październik 2023, konkurs na dyrektora Teatru im. Słowackiego. Urząd Marszałkowski odmawia podania nie tylko nazwisk, ale nawet liczby osób, które złożyły dokumenty i chcą ubiegać się o dyrektorski stołek. Nie możemy poznać też składu komisji konkursowej, która najpóźniej do końca miesiąca ma zdecydować o tym, kto od kolejnego sezonu pokieruje sceną przy placu Świętego Ducha.

Teatr im. Słowackiego z nowym dyrektorem? Zarząd województwa rozpisał już konkurs. "Polityczna wendeta"

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Co różni te historie? Dwa pierwsze konkursy nadzorował Urząd

Miasta Krakowa, ostatni - Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, stojący w jawnym konflikcie z dotychczasowym dyrektorem i zarazem jedynym dziś znanym kandydatem na to stanowisko, Krzysztofem Głuchowskim. Magdalena Opyd, rzeczniczka UMWM, odmówiła nam odpowiedzi na pytania dotyczące konkursu, twierdząc, że dane te zostaną podane do publicznej wiadomości dopiero "po zakończeniu prac komisji konkursowej".

Opinia publiczna nie będzie więc mogła na bieżąco przypatrywać się temu konkursowi.

Teatr, zwany konkursem na dyrektora

Urząd konkurs rozpisał 17 lipca - na przeszło rok przed końcem kadencji Głuchowskiego, która upływa w sierpniu 2024 roku. Nazwisko zwycięzcy i nowego dyrektora placówki mamy poznać najpóźniej 31 października.

> *Jak nieoficjalnie ustaliła "Wyborcza", pierwsze posiedzenie komisji i otwarcie kopert zwołano na 16 października - czyli dzień po wyborach do Sejmu i Senatu. I ponad tydzień później niż pierwotnie zapowiadał Urząd Marszałkowski.*

Chcesz wiedzieć, czym żyje Kraków?

Zapisz się na nasz poranny newsletter lokalny, a nic Cię nie ominie!

ZAPISZ MNIE →

Zobacz przykładowy newsletter

Administratorem danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Agora S.A. z siedzibą w Warszawie... Więcej

Regulamin Usługi Newsletterów

O starcie w konkursie na dyrektora Teatru im. Słowackiego publicznie poinformował zaledwie jeden kandydat - Krzysztof Głuchowski, który obecnie kieruje instytucją.

REKLAMA

- Urząd postawił przed nami wygórowane oczekiwania. Mieliśmy dwa miesiące, by nie tylko przedstawić konkretny program i wizję teatru, i to na 3-5 lat, uzyskać obietnice programowe od reżyserów, artystów, ale i przedstawić koncepcję finansowania tych przedsięwzięć. Od kandydatów wymaga się naprawdę dużej znajomości i wiedzy na temat funkcjonowania Teatru im. Słowackiego. Jestem autentycznie ciekaw swoich kontrkandydatów - mówi nam dziś Głuchowski.

Mobbing za "Dziady". Dyrektor Teatru im. Słowackiego w Krakowie chce skarżyć marszałka Kozłowskiego z PiS: "Od ponad pięciuset dni codziennie mogę stracić pracę"

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Pytany o milczenie urzędu w sprawie konkursu, odpowiada: - Poprzedni konkurs na dyrektora Teatru im. Słowackiego, w którym brałem udział, zorganizowany był przejrzyście i transparentnie. Od początku znaliśmy skład komisji, terminy otwarcia kopert i rozmów z nami, które odbyły się przeszło miesiąc po formalnej weryfikacji zgłoszeń. Dano nam czas na spotkania z zespołem, rozmowy z nimi.

Dziś nie wiemy nic - przyznaje Głuchowski.

Dlaczego urząd milczy

Urząd Marszałkowski odmówił również odpowiedzi na pytanie o skład komisji konkursowej. - Komisja nie została jeszcze powołana ze względu na brak wskazania kandydata przez jeden ze związków zawodowych - przekazała nam we wtorek Magdalena Opyd.

Radni murem za dyrektorem teatru im. Słowackiego. Jest rezolucja do marszałka o nierozpisywanie konkursu

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Związkowcy ze "Słowaka" mówią z kolei wprost: - W żadnym z regulaminów nie doszukaliśmy się daty, do której mielibyśmy wskazać kandydata do komisji. Po drugie: nie wyznaczaliśmy konkretnego członka, bo nie znaliśmy terminów posiedzeń i spotkań komisji. A przecież jesteśmy aktorami, mamy swoje zobowiązania. Nie chcieliśmy, by konkurs dodatkowo zakłócał pracę naszego teatru. Podaliśmy Urzędowi trzy nazwiska i poprosiliśmy o określenie konkretnych dat posiedzeń. Urząd wskazał nam termin określenia kandydata do 5 października, w środę poznaliśmy datę pierwszego spotkania i zgodnie z wytycznymi w czwartek przekazaliśmy Urzędowi naszą propozycję i nazwisko naszego kandydata do komisji - wyjaśnia Marcin Sianek, przewodniczący związku zawodowego działającego przy Teatrze im. Słowackiego.

Teatr im. Słowackiego Fot. Jakub Włodek / Agencja Wyborcza.pl

Polityczna wendeta?

W Teatrze im. Słowackiego uważają, że rozpisany konkurs jest dalszym ciągiem politycznej wendety marszałka Witolda Kozłowskiego i rządów Zjednoczonej Prawicy. Solą w ich oku są bowiem „Dziady" Mai Kleczewskiej, które część prawicowych polityków uznała za obrazoburcze (obejrzenie spektaklu odradzała np. małopolska kurator oświaty Barbara Nowak). Tuż po premierze Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wycofało się z obiecanej współpracy z krakowską sceną, co oznaczało ubytek w budżecie co najmniej 3 mln zł. A kilka miesięcy później (17 lutego 2022 r.) zarząd wszczął procedurę odwołania Głuchowskiego z dyrektorskiego stołka.

Raz na dwa lata możemy oglądać taki spektakl. W roli głównej - 130-letni żyrandol

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Oficjalnie zarząd województwa twierdzi, że dyrektor miał naruszyć przepisy dotyczące zamówień publicznych oraz dyscyplinę finansów publicznych – bo w czasie pandemii nie rozpisał przetargu na sprzątanie teatru, a z uwagi na ciągle zmieniające się obostrzenia covidowe tylko prolongował umowę (podpisywał nową co miesiąc) z dotychczas pracującą w teatrze firmą i zarazem jedyną, która dotąd startowała w przetargach.

Regionalna Izba Obrachunkowa początkowo nie dopatrzyła się złamania prawa przez dyrektora teatru, sprawa wciąż jest jednak w toku, a jak dowiedziała się „Wyborcza", rzecznik dyscypliny finansów publicznych wystosował jedynie wniosek o upomnienie dyrektora. To nie spowodowało jednak, że zarząd województwa odstąpił od usunięcia Głuchowskiego z kierowniczego stanowiska, nękał teatr kolejnymi kontrolami. Oliwy do ognia miał dolać koncert Marii Peszek, który odbył się w teatrze. Marszałek uznał go za „jawnie obrazoburczy i konfrontacyjny".

Teatr im. Słowackiego w Krakowie. Najpierw "Dziady", potem "1989", a co w nowym sezonie? PiS się zdenerwuje

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Kiedy w maju tego roku pojawiły się pierwsze nieoficjalne sygnały o tym, że zarząd województwa będzie chciał rozpisać w wakacje konkurs na dyrektora, zespół teatru wystosował pismo do marszałka, apelując o przedłużenie umowy Głuchowskiemu. Podnosili, że teatr jest w najlepszej od lat kondycji artystycznej i finansowej. Na ich głośne (i szeroko nagradzane przez branżę) spektakle zjeżdżają widzowie z całego kraju, a bilety są wyprzedane na wiele miesięcy. Marszałek w odpowiedzi przekazał związkowcom oficjalną informację o podjętej uchwale w sprawie konkursu. I wyjaśnił, że robi to z troski o „sprawne funkcjonowanie jednostki", a „przyjęte rozwiązanie przyczyni się do dalszego rozwoju Teatru im. Juliusza Słowackiego". Marszałek milczeniem zbył też apel zespołu o to, by konkurs toczył się przy otwartych drzwiach. "Apelujemy do Zarządu Województwa o możliwość spotkania się z każdym z kandydatów na Dużej Scenie Teatru. Domagamy się, aby spotkania miały charakter otwarty, tak aby zarówno pracownicy Teatru, prasa, jak i widzowie mieli możliwość wzięcia w nich udziału oraz zadania pytań kandydatom" - oświadczyli w lipcu.

Krzysztof Głuchowski kieruje Teatrem im. Słowackiego od 2016 r. Stanowisko objął w drodze konkursu. Po trzech latach zarząd województwa (wówczas kierował nim marszałek Jacek Krupa z PO) przedłużył z nim umowę na kolejnych pięć lat. Jego kadencja kończy się w przyszłym roku.

Zaproś znajomych do dyskusji

Odblokuj dostęp do tekstu